

POLONIA KAUKASKA

выпуск 3 (27) **Ежеквартальная газета Союза поляков на КМВ** осень 2003

12 lat Związku Polaków.

9 listopada mija 12 rocznica odrodzenia ruchu polonijnego na Kaukaskich Wodach Mineralnych.

Для нашей Польской диаспоры на КМВ ноябрь самый горячий месяц. Начинается он 1 ноября - Днем поминовения умерших. Традиционно в этот день вспоминаем наших близких ушедших от нас, прежде всего Зофию Лемпицкую и Эдуарда Мотака, которые были тем краеугольным камнем, на котором держалось наше Общество. Чтя память покинувших нас, приносим на их могилы цветы и ставим свечи...

9 ноября - двенадцатая годовщина основания нашего Союза Поляков, а 11 ноября - 85-я годовщина Независимости Польши. Традиционно в эти дни мы проводим Дни польской культуры в Пятигорске. В этом году главное мероприятие пройдёт 8 ноября в санатории «Тарханы», где выступит наша художественная самодеятельность. Вечер закончится дегустацией национального блюда - бигоса, приготовленного на этот раз Тамарой Гордиенко. 9 ноября - месса в костёле и в 12 часов концерт из произведений Фридерика Шопена.



Фото : И. Дегоева. У нас в гостях концерт Виолетта Собераньска.

К своим праздникам мы приходим, имея определённые достижения. У нас есть два танцевальных коллектива: в Пятигорске под руководством Людмилы Елохиной и «Струмык» в Минеральных Водах под руководством Ирины Дегоевой, успешно репетирует наш хор «Висла», особенно после прихода в коллектив аккомпаниатора Светланы Томашевской и дирижёра Татьяны Кедровой. Руководит хором Елена Бродовская. Работает субботняя школа польского языка, под руководством опытных учителей: Тамары Бердник, Елены Бродовской и



Фото : Э. Суперсон.

Наш хор «Висла»

вернувшегося к нам из Польши после успешной учёбы в аспирантуре Александра Боголюбова. Стараемся выпускать нашу газету «Полония Кавказская». Пользуясь случаем, хотел бы пригласить всех желающих к участию в её издании. Присылайте нам любые интересные материалы о жизни полонийных организаций. Это могут быть сообщения о жизни поляков не только в нашем регионе и даже не только в нашей стране, но и во всём мире. Думаю, что мы всегда найдём для них место на страницах «Полонии Кавказской».

По случаю праздника хочу всех поздравить, пожелать здоровья, успехов в личной жизни и в общественной работе. Спасибо всем принимающим активное участие в работе нашего общества. Приглашаем всех на наш праздник

Эугениуш Суперсон

Odpust

W tym roku na święto odpustu naszego kościoła gościem naszej parafii był biskup Klemens Pickel z Saratowa.

Biskup Pickel urodził się 17 sierpnia 1961 r. w Kolditze (NRD). Studia seminaryjne rozpoczął w 1978 r. w seminarium św. Norberta w Magdeburgu, następnie studiował w seminarium św. Alberta Wielkiego w mieście Ehrfurt i w seminarium duszpasterskim w Neuzelle. Wzśwęcony na kapłana został 25 czerwca 1988 r. w katedrze pw. Trojcy Świętej w Dreźnie.

Zajmuje się działalnością duszpasterską w Związku Radzieckim, a następnie – Rosji od 1 sierpnia 1990 r. Biskupem od 1998 r. Wtedy to po raz pierwszy odwiedził parafię w Piatigorsku.

Biskup Pickel przybył najpierw 4 sierpnia do obozu dzieci i młodzieży katolickiej «Wakacje z Bogiem». Akcja ta odbywała się w obozie dziecięcym «Maszuk», gdzie wówczas przebywało 140 dzieci katolików z całego Kaukazu Północnego.

Następnego dnia w suterenie kościoła katolickiego w Piatigorsku odbyła się konferencja prasowa biskupa dla dziennikarzy miejscowych środków masowego przekazu. Obecny na tej konferencji był również dziennikarz «Polonii Kaukaskiej», który zadał biskupowi dwa pytania.

P. K.: - Prosiłbym Eminencję kilka słów powiedzieć o kontaktach Kurii z przedstawicielami innych konfesji.

B. K. P.: - Na terenie Kurii mieszkają przedstawiciele różnych konfesji. Są nawet wielowyznaniowe rodziny. Miałem 6 spotkań tylko z prawosławnym biskupem Anastazjem, który zawsze mnie chętnie u siebie przyjmuje, ale nigdy jeszcze nie odwiedził mnie w mojej rezydencji. Chciałbym zorganizować więcej

wspólnych akcji z przedstawicielami innych wyznań. Jako przykład wspólnej akcji charytatywnej mógłbym podać zorganizowane we Władysławce wyżywienie dla 80 uchodźców dziennie – katolików, prawosławnych i muzułmanów.

P. K. – Czy umowa o przyjeździe Ojca Świętego do Mongolii z lądowaniem samolotu papierskiego w Kazaniu jest nadal aktualna? Jeżeli tak to czy Ojciec Święty nadal planuje przekazać prawosławnym ikonę Matki Boskiej Kazańskiej, która jest w tej chwili przechowywana w Watykanie?

B. K. P. – Wizyta została na razie odwołana. Rozmawiałem w sprawie możliwości lądowania w Kazaniu samolotu Ojca Świętego z prawosławnym biskupem kazańskim. On nie ma nic przeciwko temu. W Watykanie naprawdę przechowywana jest jedna y autentycznych kopji ikony Matki Boskiej Kazańskiej, którą Ojciec Święty przy okazji chętnie przekazałby prawosławnym.

Biskup Pickel odpowiedział również na pytania innych dziennikarzy Kaukaskich Wód Mineralnych. Dotyczyły one zarówno katolickiej organizacji «Cor Unum» («Jedno Serce»), na członka Rady Papierskiej której biskupa Pickela wybrano na kadencję 2001-2006, jak i procesów przeciwko księżom katolickim w Stanach Zjednoczonych. W tym ostatnim przypadku, zdaniem biskupa Pickela, chodzi przede wszystkim o to, że kościół katolicki wystąpił przeciwko wojnie w Iraku.

Aleksander Bogolubow



Foto: A. Bogolubow

A teraz Lubelszczyzna...

Rreportaż z XI światowego Forum Mediów Polonijnych

Drugiego września znowu jestem w Tarnowie...

Tyle znajomych twarzy! Znamy się nawzajem, witamy się. W związku z tym oficjalne wzajemne przedstawienie ma już raczej charakter formalny. Dowiadujemy się jednak, że, chociaż jest nas nadal dużo, w tym roku zostało nas trochę mniej i to nie tylko z powodu, że niestety odeszli pani Dora Kacnelson, pan Andrzej Czyżowski i inni – wielu moich znajomych w tym roku z różnych powodów na Forum nie dojechało. Szkoda! Przecież można krytykować program Forum i jego organizację, ale czy warto lekceważyć możliwością nawiązania wzajemnych kontaktów, poznania ciekawych ludzi?

Po przedstawieniu wyjeżdżamy do Dąbrowy Tarnowskiej – niewielkiego miasteczka, znajdującego się w odległości 60 kilometrów od Tarnowa. Tutaj zwiedzamy kościół, a w jego okolicach – bramę siedziby magnackiej – i to wszystko, co od niej pozostało się. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy nie warto byłoby razem z zaborcami pokrytykować i Szwedów za to co robili w Polsce podczas «Potopu»? Po wędrowce konferencja prasowa Prezydenta miasta. Tu sytuacja jest taka, jak zresztą wszędzie w Polsce: rośnie bezrobocie, coraz mniej możliwości znaleźć sobie pracę dla młodzieży. Znowu nasuwa się pytanie: czy taką cenę musiała Polska zapłacić za przystąpienie do Unii Europejskiej, czy taka jest uczciwa cena postępu społecznego? Oczwiście, teraz nasza ojczyzna i jej obywatele mają większy wybór własnej drogi, ale czy jest ten wybór tak naprawdę szerszy, niż w okresie panowania komunistów?

W dniu następnym od rana oficjalne rozpoczęcie Forum w Wieliczce. Zaszczycił nas swoją obecnością pan Longin Pastusiak – Marszałek Senatu i nasz oficjalny patron. Po tej uroczystości wyjeżdżamy do Krakowa. Tym razem zwiedzamy Kazimierz – obecnie dzielnicę Krakowa, niegdyś – jego przedmieście, założone przez żydów. Oczwiście, historia nie ma formy trybu przypuszczającego, ale gdyby nie straszna tragedia holocaustu podczas drugiej wojny światowej, czy bylibyśmy, Polacy, tak samo tolerancyjni w stosunku do tego narodu? Teraz patrzymy tylko na jego ślady, przyjmujemy jego przedstawicieli z Izraela, razem z nimi odbudowujemy ich cmentarze, ale czy tragedia w Jedwabnym była jedyną tego rodzaju?

Wieczorem drugiego dnia Forum wita nas Prezydent Krakowa. Uciekam po zakończeniu formalnego spotkania i rozpoczęciu żarcia i spaceruje ulicami tego miasta naszej historii, naszej kultury, naszej dumy. Zawsze będzie sercem Polski. Każdy kraj bowiem ma coś takiego u siebie. Anglicy – Londyn, Amerykanie – Philadelfię, Rosjanie – Petersburg. Każde z tych miast jest uosobieniem historii kraju. Jego rozkwitu lub jego upadku, ale zawsze tego, czego nigdy nie sposób pominąć, o czym zawsze będziemy pamiętać.

Czwarty wrzesień. Od rana – podsumowanie wyników konkursów. Wspaniałe nagrody i radość laureatów. wieczorem jesteśmy już w Lublinie. Przyjmuje nas Prezydent miasta. Spędziłem tutaj pięć lat, więc znam problemy regionu. Są zresztą takie same, co i wszędzie w Polsce – rośnie bezrobocie, ale młodzież z uparciem uczy się. W kularach usłyszałem, że część tych ludzi nawet po studiach nigdy nie znajdzie sobie miejsca pracy. W takich okolicznościach województwo promuje się: zorganizowano wystawę różnych regionów Lubelszczyzny, ale to już następnego dnia. Wszędzie odprowadza nas klikacz pana Wojewody: ogłasza nasze przybycie. No cóż... W warunkach bezrobocia liczy się każda praca.

Dnie następne lecą, jak huragan: jesteśmy gośćmi miejscowych redakcji środków masowego przekazu. W Nałęczowie dowiadujemy się o wartościach wody mineralnej tego uzdrowiska. W Puławach zapoznajemy się z przeszłością i przyszłością tego miasta. Konferencje, spotkania... Ostatnim punktem jest Kozłówka. Tyle razy bywałem tam, ale zawsze odkrywam dla siebie coś nowego. Ten wspaniały zabytek pozostały po Potockich herbu Jelita zawsze

przyciąga. Tym razem dla tyrystów otwarto obok palacu i wystawy «Socrealizm» jeszcze powozownię i kaplicę. Zdjęcia z tych dwóch miejsc, a przede wszystkim ze wspominatej wystawy sztuki epoki komunistycznej, a przede wszystkim stalinowskiej, zawsze będę pokazywał swoim znajomym.

W ostatnim dniu Forum jesteśmy w Warszawie w budynku Senatu. Omawiamy z panem Pastusiakiem problemy Polonii świata. Podczas tej dyskusji rodzi się wrażenie, że znowu, jak za dawnych lat bywało, mamy «starszego brata» i to zaledwie lepszego od poprzedniego: okazuje się, że tak samo nie wpuszczano nas na jego teren, chociaż doprawdy problemów z pobytem tam jest teraz znacznie mniej. A co teraz dzieje się na Łotwie? Praw obywateli są pozbawieni nie tylko Rosjanie, ale i przynajmniej 18 tysięcy Polaków Łotewskich? Czy warto rozszerzać Unię kosztem takiego państwa?

Pytań jest dużo. Jest również trwoga o losy Polski, ale wyjeżdżamy z nadzieją na lepsze, bo o czym jeszcze możemy marzyć, czego możemy życzyć dla naszej ojczyzny.

Aleksander Bogolubow

Konferencja naukowa w Poznaniu

23 października b. r. w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa. Temat tej konferencji brzmiał: «Kaukaz w procesie globalizacji». Patronem konferencji wystąpił poznański Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza, lecz bezpośrednim jej organizatorem był wieloletni pracownik UAM, a obecnie – profesor Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab Andrzej Furier.

Spotkanie naukowe w Poznaniu miało charakter bardzo demokratyczny: obok bardzo dobrze znanych w Polsce naukowców-badaczy historii Kaukazu oraz dygnitarzy krajów kaukaskich w konferencji brali udział również młodzi naukowcy, a przede wszystkim studenci z krajów Zakaukazia, którzy obecnie są na studiach w Polsce.

Wszyscy uczestnicy mieli okazję poznać się na wzajem podczas nieformalnego spotkania uczestników, które odbyło się w przededniu otwarcia konferencji, wieczorem 22 października, w poznańskiej kawiarni literackiej. Wtedy właśnie miałem okazję poznać dobrze znanego w Polsce gruzińskiego naukowca, pana Dawida Kolbaja, z publikacjami którego miałem okazję zapoznać się wcześniej, podczas pracy nad swoją rozprawą doktorską. Nie będę ukrywał, że już wtedy lemm zainteresowała postać ich autora – człowieka, który ukończył studia doktoranckie w Polsce i nadal pracuje w tym kraju jako wykładowca.

Od rana następnego dnia wysłuchaliśmy szereg referatów, poświęconych najnowszej historii zarówno Zakaukazia, jak i Kaukazu Północnego. Przy tym miałem wielką przyjemność poznać osobiście ambasadora Gruzji w Polsce pana Asatianiego i również Konsula Rosji w Poznaniu pana Aleksandra Jakowienka. Miałem wielki zaszczyt przedstawić tym dwom osobom naszą gazetę. Warto zaznaczyć, iż pan Jakowienko był zaciekawiony materiałami, które ukazały się na łamach jej poprzedniego numeru.

Wracając do posiedzeń poznańskiej konferencji naukowej, warto podkreślić bardzo obiektywny charakter zdecydowanej większości wygłoszonych referatów. Autorzy na wszelki sposób podkreślali nie tylko swoje zainteresowanie najnowszą historią Kaukazu, ale i współczucie do mieszkańców tego ogarniętego różnymi kryzysami regionu. Niestety, niektóre referaty były skierowane przeciwko polityki Rosji w tym regionie. Myślę, jednak, że antyrosyjski ich charakter wiązał się raczej ze słabą wiedzą autorów na temat współczesnej sytuacji na Kaukazie.

Jako uczestnik konferencji chciałbym jeszcze raz podziękować jej organizatorom, a przede wszystkim rektorowi UAM za bardzo ciepłe przyjęcie uczestników i stworzenie dla nich wspaniałych warunków do pracy.

Aleksander Bogolubow, uczestnik konferencji